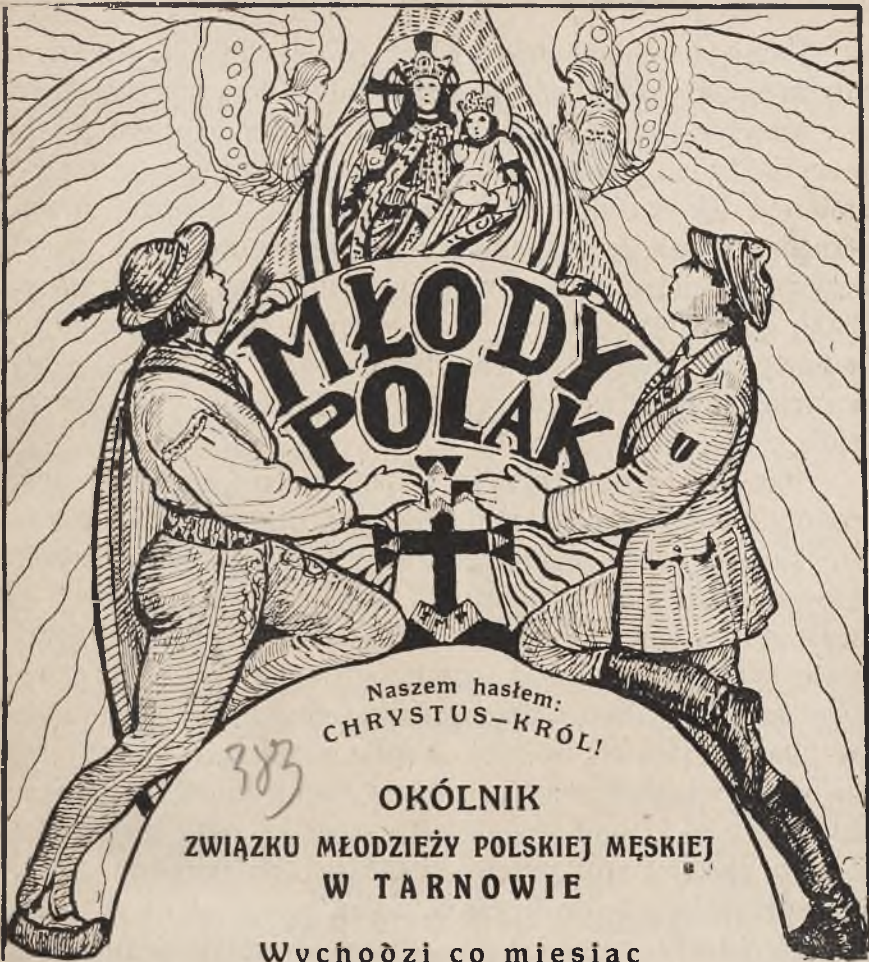
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 1 Tarnów, styczeń 1929 Rok IX



OKÓLNIK
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ W TARNOWIE

Wychodzi co miesiąc

Redakcja i Administracja: TARNÓW, ULICA OGRODOWA 18

Nr. Telefonu: 301 — Nr. P. K. O. Kraków 401.068

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Rocznie 3 Zł — półrocznie 1·50

Treść Nru 1:

Noworoczne życzenia

Pamiętacie druhowie wojnę? W chwilach krytycznych, gdy wróg przykładał nóż do serca Matki Ojczyzny — wytężyli siły wszyscy synowie narodu i poszli zgodni do ataku. A jakie przeszkody ich czekały: głód i chłód, nieprzespana noc, przed śmiercią lęk, za domem rodzinnym ból, okropnej śmierci strach. Ale szli, w rękach trzymali kurczowo broń, wlepili oczy przed siebie i szli zawzięci, prawie święci... Szli wszyscy: Sztab generalny, oficerzy, komendanci, prości szeregowcy, rezerwy, a z nimi Polska cała. Skupili się w jednem potężnem uczuciu: odeprzeć wroga, wypędzić za granicę, uczynić Ojczyznę wielką.

Pan Bóg tę ofiarę przyjął, to poświęcenie, ogromy miłości. Podobną ofenzywę wielką głosi wam druhowie Związek wasz. Polska jest wolna, niedawno święciliśmy wolności rocznicę. Ale czy wróg już wypędzony? Czy w oczach naszych nie grasuje? A jest wrogiem to rozpasanie i zepsucie wielkiej części społeczeństwa a na jego przedzie młodzieży. To pewnie po wsiach i miastach zwyczaje dzikie, pogańskie, lekceważenie przykazań Boskich, Kościoła, kapłana, rodziców, starszych — to bezwstyd, zuchwałość, rozpusta, to niedobitki organizacji młodzieży złej, nam wrogiej, dyszącej ku nam nienawiścią. Za ich plecami stoi przewrotność ich opiekunów, głupota ich sprzymierzeńców, kryjąca się za plecy władz...

Stowarzyszenia naszego Związku stworzyły armję wielką 6-tysięczną, karną.

Szeregi nasze rosną z każdym dniem, młodzież ogarnia zapał pracy! Do ofenzywy więc! Tyle jeszcze wokoło nas chłopców, idących luzem! Tyle wiosek, na których jeszcze tchnienie dobrego wpływu Stowarzyszeń nie spoczęło! Tyle jeszcze roli nie obsianej ziarnem naszej organizacji!

Do ofenzywy więc w Nowym Roku — Stowarzyszenia, druhowie!

Niech się rozpalą wici na wzgórzach waszych wiosek i niech surmy bojowe, zwycięskie grzmią w duszach naszej młodzieży! Niech idzie wić radosna — płomienna poprzez ręce wasze ze wsi do wsi, z chaty do chaty, z serca do serca,

z dusz do dusz — Niech rodzi się w nas apostołów pierwszych wieków i braci meksykańskiej duch!

Za Chrystusa! Za Jego boską naukę! Za Polskę — za wielką, jasną polską wieś! Do walki o królowanie Chrystusa o triumf Kościoła o szczęście młodzieży polskiej. —

My rycerze młodzi Polski Chrystusowej!

Oto noworoczny zew!

Jakie przymioty winny cechować naszych Związkowych żołnierzy? Po *pierwsze wielkie ukochanie katolickiej i Związkowej* sprawy. A kto ma to umiłowanie Boga w sercu i kto organizację kocha, ten jej nie sprzeda, nie zdradzi, złem się nie złamie, nie da się uwieść. On wciąż apostołuje, troi się, odda zdrowie, pieniądze, czas, wszystko. — Ach! dajcie nam wszystkich takich żołnierzy.

Po drugie wielka *w powodzenie wiara!* Była nas garstka, a dziś? Mieliśmy różnych wrogów, a dziś? Patrzyły na nas różne władze, a dziś? A przecież chociaż w połowie jesteśmy drogi!

Po trzecie wielka *radość!* Daje tę radość spokój sumienia, czyste życie, ukochanie szczytnych ideałów i duch apostolski!

Zatem do pracy druhowie w Nowym Roku nad sobą, by w piersiach swych wybierać charakter prawdziwego katolika, Polaka, do pracy wśród kolegów, by opasać ich złotym łańcuchem organizacji Stow. i wznieść się z nimi do wyższych rzeczy w służbie Bożej, do pracy w rodzinnem ognisku, by nauka Chrystusowa przenikała każdą myśl, słowo i czyn, do pracy w Polsce wolnej, katolickiej na służbie Chrystusa-Króla!

Tak nam dopomóż Bóg!

Co należy przeprowadzić zaraz w styczniu!

1. Odnowić prenumeratę pism:

„Młodego Polaka“ winien mieć i czytać każdy członek Zarządu, a byłoby wskazanem, by wszyscy druhowie mieli swój Okólnik, bo

przecież to Okólnik nasz Związkowy. Niestety warunki tak się złożyły, że musimy podnieść prenumeratę Okólnika. I tak na rok będzie kosztował 3 Zł, na półrocze 1 Zł 50 gr. Który druh kocha organizację, ten nie 3 Zł, ale 30 Zł chętnie da na organizazję. Zatem coprędzej przesyłajcie czekiem prenumeratę, płaćcie długi, pamiętajcie chłopcy o kolendzie. Uregulować zaraz ile mamy wysyłać i czytać Okólnika.

„Przyjaciela Młodzieży", pismo Zjednoczenia wychodzi ozdobne na 32 stronicach, z ozdobną okładką. Czyta „Przyjaciela Młodzieży" cała Polska i wszyscy druhowie. Ustawa mówi, że każdy druh obowiązany jest mieć „Przyjaciela Młodzieży", a prenumeratę uiszcza się już ze wspólnej Waszej kasy. Nie do uwierzenia, że są Stowarzyszenia, które nie czytają „Przyjaciela Młodzieży".

„Kierownika Stow. Młodzieży", pismo dla Zarządów, przynajmniej w 2 egzemplarzach, a byłoby wskazanem, aby każdy Zarządowiec miał „Kierownika", zamawiajcie w „Ostoi" — Poznań, Pocztowa 15.

2. *Przygotować i przeprowadzić Walne Zebranie w styczniu.*

W myśl *ustawy* art. 20 Walne Zebranie zwołuje Zarząd, podaje się do wiadomości druhów czas, miejce i szczegółowy porządek obrad najmniej na 2 tygodnie przedtem na zebraniu plenarnem i na tablicy (afisze) ogłoszeń. Na Walnem Zebraniu można powziąć uchwały tylko w tych sprawach, które były wyszczególnione w porządku obrad.

Walne Zebranie jest ważne, jeżeli conajmniej jest na sali połowa członków czynnych. W razie nieobecności tej liczby, Walne Zebranie z tym samym porządkiem, odbyte po upływie 2 tygodni, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Na Walnem Zebraniu przewodniczy patron, który powołuje za zgodą Walnego Zebrania swego zastępcę, sekretarza i dwóch ławników. Protokół Walnego Zebrania odczytuje się na końcu Zebrania.

Porządek Walnego Zebrania:

1. Zagajenie Patrona, przywitanie gości i powołanie Prezydjum. Pieśń: „My chcemy Boga" lub „Hej do apelu".

2. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania.

3. Sprawozdania: Muszą one być wypisane i odczytywane przez poszczególnych członków Zarządu:

a) Patron zapoznaje młodzież i starszych z ogólnym ustrojem naszej organizacji, obowiązkami członków i podkreśla, co szczególniej zauważył dodatniego lub ujemnego w Stowarzyszeniu oraz apeluje do Władz miejscowych, inteligencji i młodzieży o współpracę.

b) Prezes odczytuje, co zrobiono w tym roku, jakie ze swej strony zauważył dodatnie i ujemne strony, jakie widzi jeszcze braki i potrzeby i jakie plany ma Stowarzyszenie na przyszłość.

c) Sekretarz odczytuje: ile odbyło się posiedzeń Zarządu, zebrań, odczytów, wykładów, deklamacyj, obchodów, uroczystości, innych urządzeń — ile członków przybyło, ubyło, jaki stan obecnie istnieje, ile

prenumeruje się gazet, jak członkowie uczęszczają na zebrania, ile załatwiono korespondencyj.

d) Skarbnik odczytuje sprawozdanie kasowe, z wpisowego — wkładek, jakie dochody, rozchody, stan kasy i przedstawi na rok 1929 zestawienie dochodów i rozchodów, czyli t. zw. preliminarz budżetowy.

e) Bibljotekarz przedstawi stan bibljoteki i czytelni, ile jest książek, ile w roku przybyło, zniszczono, czy oprawiono, którzy najpilniej czytali, które książki, jak i kiedy pożyczano, jak urządzono czytelnię, jakie do czytelników ma żale, coby należało zakupić.

f) Gospodarz sali przedstawi stan inwentarza, urządzenie, sprzęty, co nabyto, co należy nabyć.

g) Naczelnik sportowy i zastępowi oraz naczelnicy kółek i sekcyj opowiadają o swych czynnościach.

Nad takiem sprawozdaniem, złożonem jak mówiliśmy, na piśmie czysto, wyraźnie, otworzy patron-przewodniczący dyskusję, by się o działalności i stanie wypowiedzieli wszyscy: starsi i młodzież; tu też mogą w sposób parlamentarny poddać krytyce działalność Zarządu lub lepiej podnieść jego zasługi.

Teraz zabiera głos *komisja rewizyjna*, wybrana na poprzedniem Walnem Zebraniu i po uprzedniem swem posiedzeniu, po zbadaniu *dokładnie i rzeczowo kasy*, zgłosi na piśmie swój wniosek, czyli absolutorjum zarządowi, tj. zaufanie i uznanie, względnie, jeśli Zarząd na to nie zasłużył, odmówi mu tego wniosku.

Po zgłoszeniu takiego zaufania, zebrani uchwalają je, a przewodniczący jeszcze raz dziękuje, Zarządowi i wszystkim, którzy się przyczynili do rozwoju Stow. Młodzierzy.

Ustępuje połowa Zarządu po wylosowaniu i następuje wybór na ich miejsce połowy Zarządu, lub może będzie trzeba zastąpić Zarząd cały, całkiem innymi ludźmi.

Po wybraniu jeszcze nowej komisji rewizyjnej i przemówieniu dalszej działalności, następuje uchwalenie *miesięcznej wkładki.*

Po tem powinny nastąpić przemówienia ze strony gości, jak rodziców, przyjaciół, ułożenie programu na najbliższą przyszłość, podziękowanie i zamknięcie przemówieniem gorącem Patrona i nowego prezesa, oraz pieśnią stosowną.

Dlaczego tak dokładnie to opisujemy? Bo do Walnego Zebrania przywiązujemy wielkie znaczenie. Zróbcie zeń wielką manifestację i poświęćcie dużo zabiegów i konferencyj, proście i pukajcie, by Wasz popis i egzamin zaszczycili liczni, zwłaszcza wpływowi goście. Omówcie też tam sprawę Patronatu, członków honorowych i wspierających.

3. Ale na tem nie koniec. Zaraz trzecia rzecz: Zejdzie się Zarząd nowy u ks. Patrona, weźcie do ręki *formularze sprawozdawcze,* załączone do „Młodego Palaka“ w dwóch egzemplarzach, uważnie je przeczyta, sekretarz pod kontrolą Patrona i zarządu dokona ułożenia

Sprawozdania na formularzu, na dwóch egzemplarzach. Jeden formularza zostawić u siebie w aktach Stow., drugi posłać coprędzej najdalej do 20 stycznia do Związku.

Nie wolno nic oszukiwać! Sprawozdanie musi dokładnie podać to, co było. Nie wolno nic upiększać i dodawać! Byłoby to niegodne Stowarzyszenia. Powtóre na formularzu czasem były rubryki wypisane błędnie, jedna pozycja z drugą się nie zgadzały, czasem wprost głupstwa i niedorzeczności powypisywane. Wina to była i Zarządu lekkomyślnego, ale i Patronatu, że dokładnie Sprawozdań nie przejrzał, każdej pozycji nie sprawdził. Sprawozdanie błędnie napisane lub nie podpisane przez ks Patrona, przez prezesa i sekretarza Związek bezwzględnie Wam zwróci.

4. Formularz taki napisany i podpisany przez patrona, prezesa, sekretarza i zaopatrzony pieczęcią — należy przesłać bezwzględnie do 20 stycznia 1929 do Związku w Tarnowie. Formularze sprawozdawcze pofałszowane, z rubrykami poopuszczanemi (jeżeli czegoś nie było, o czem pisze rubryka, należy dać poziomą kreskę) bez podpisów trzech osób lub bez pieczęci — Związek *odwrotnie* Wam odeśle. Po tylu latach pracy ma prawo żądać od Stowarzyszenia i jego urzędników *solidności*.

5. *Zaraz w styczniu* należy odesłać do Związku **wkładkę roczną**, uchwaloną na ostatnim Zjeździe delegatów w Tarnowie — po 25 gr od członka. Bierze się liczbę tę, która była z końcem roku. Np. Stowarzyszenie liczy 30 członków, to w styczniu odeśle 30×25 = 7.50 Zł. Żadnego Stowarzyszenia nie zwalniamy ze spłacenia tego obowiązku. Nie dopuszczą też szlachetni druhowie, by za nich płacili księża Patronowie. Domagamy się od druhów — szlachetności i obowiązków.

Ostatni rozkaz. Przeglądnąć długi, z jakiemi zalegacie w Związku i „Ostoji" i odesłać odrazu. Druhowie Zarządowcy, nie traćcie ani jednego dnia, ale spełnijcie obowiązek!

Oto, co stawiamy przed naszymi młodymi Polakami. — „Gotów!

MOŻECIE DUŻO ZYSKAĆ!

Czy wiecie, że można jeszcze zakupić listopadowego „Przyjaciela Młodzieży" z roku ubiegłego?

Przedstawia się on bardzo pięknie. Na 48 stronach, z doborowymi artykułami, z pięknymi obrazkami, z mnóstwem szarad i zagadek.

A wszystko za bardzo niską cenę. Mianowicie „Przyjaciel" ten przy odbiorze od 1 do 9 egrzemplarzy kosztuje po 40 gr., przy odbiorze od 10 do 49 egzemplarzy po 30 gr., a przy odbiorze 50 i więcej egzemplarzy po 25 gr.

Zorganizujcie rozprzedaż! Sprzedajcie ten numer na przedstawieniach, wieczornicach, chodźcie z nim od domu do domu oraz w miejscowościach sąsiednich, gdzie jeszcze Stowarzyszenia niema.

Ludzie chętnie będą kupować, przeczytają, poznają waszą organizację. A oprócz tego będziecie mieli zysk, bo każdy egzemplarz sprzedaje się po 50 groszy.

Tylko się ruszyć, a przeprowadzicie. Pomyśleć i wykonać!

Zamówienia należy przesyłać do S. A. „Ostoja", Poznań, Pocztowa 15.

ZJEDNOCZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Najprzew. Ks. Biskup do Swojej Młodzieży!

W Moszczenicy, rodzinnej wiosce Naszego Najprz. Księdza Biskupa Ordynarjusza, odbywały się w listopadzie rekolekcje dla chłopców. Na te rekolekcje przysłał Swym rodakom Ks. Biskup błogosławieństwo Arcypasterskie i pozdrowienie dla chłopców.

Chłopcy ujęci tą dobrocią Ks. Biskupa, napisali do Niego odręczny list tej treści

Najukochańszy nasz Księże Biskupie!

Przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie za błogosławieństwo Arcypasterskie dla nas i za pozdrowienie.

Równocześnie po rekolekcjach i po Komunji św. generalnej oświadczamy, my wszyscy młodzi z parafji moszczeńskiej, że pragniemy odtąd wiernie służyć Panu Bogu, słuchać i szanować rodziców, iść za naszymi kapłanami i być dobrymi, pobożnymi i wiernymi Kościoła synami.

Racz pomodlić się czasem za nas, Najdroższy Ojcze, ażeby Pan Bóg dopomógł nam wytrwać w naszych dobrych postanowieniach, powziętych na rekolekcjach.

List ten podpisali wszyscy chłopcy z parafji w liczbie 360.

List ten ujął bardzo za serce Arcypasterza. W odpowiedzi przesłał Swej młodzieży pismo, które niniejszem umieszczamy...

ODEZWA

BISKUPA RODAKA DO MŁODZIEŻY PARAFJI MOSZCZENICA, W ODPOWIEDZI NA JEJ PISMO

Ukochani moi!

Z Waszego pisma, któreście mi po odbytych rekolekcjach nadesłali, bije wielka radość, jaką daje czyste sumienie po dobrze odbytej spowiedzi i Komunji św. Radość ta i mnie się udzieliła, bo chyba niema

dla starego biskupa większej pociechy, jak widzieć młodzież, garnącą się z zapałem do Pana Boga; zwłaszcza, jeżeli ta młodzież jest mu bliską przez krew i rodzinną ziemię.

Dziękuję Panu Bogu i Wam wszystkim za tę pociechę, która mi wynagradza niektóre przykre wiadomości, jakie w ostatnich czasach otrzymywałem z Moszczenicy. Mam nadzieję, że od Waszych rekolekcyj cała parafja, tak mi droga, zmieni się na lepsze, jeżeli pozostaniecie wierni temu ślubowaniu, jakieście w piśmie wyrazili.

Cieszy mię to bardzo, że postanowiliście słuchać i szanować rodziców; zapewni Wam to i błogosławieństwo Boże i miłość wszystkich ludzi uczciwych. Tem się odróżnicie od tych rozhukanych chłopców, którzy są krzyżem bolesnym dla rodziców i plagą dla gmin całych. — Bardziej jeszcze cieszy mię Wasza obietnica, że chcecie widzieć w kapłanach swych przewodników i z zaufaniem odnosić się do nich. Widzicie sami, jak parafja Wasza tego potrzebuje. Nadchodzi burza przeciw Bogu i Kościołowi i tylko te parafje się ostoją, w których wierni skupią się koło swych pasterzy w obronie zagrożonej wiary. Najbardziej jednak ucieszyło mię Wasze ślubowanie, że będziecie pobożnymi i wiernymi synami Kościoła. Wszak już oddawna gorąco pragnąłem rozbudzić większą pobożność wśród chłopców, gdyż wiem z doświadczenia, że tylko pobożny młodzieniec zdoła się ustrzec grzechów plugawych i uczciwie przepędzi swą młodość. Zawodna to rachuba u młodych, którzy na późniejsze lata odkładają nawrócenie się do Pana Boga. Wielu tych lat późniejszych nie doczeka, inni wybrykami swymi już za młodu wyczerpią miłosierdzie Boże i staną się niegodnymi łaski nawrócenia. Nawet i ci, którzy się w późniejszych latach nawrócą, będą musieli dopiero gorzkiemi łzami i pokutą a często i wielkiemi cierpieniami wypłacać się Panu Bogu za grzechy młodości.

Gorące są serca Wasze po rekolekcjach, ale widocznie sami lękacie się o siebie, kiedy mnie prosicie, bym się modlił o wytrwanie dla Was w dobrych postanowieniach. Rozumiem ja dobrze Wasze obawy. Wśród tylu złych ponęt świata dzisiejszego, gdzie prawie wszystko spiknęło się na zgubę młodzieży, wśród tylu pokus, właściwych młodemu wiekowi, potrzeba wielkiego hartu ducha i dużo męstwa chrześcijańskiego, by się nie sprzeniewierzyć Panu Bogu. Możecie być pewni, że Was często Panu Bogu polecać będę w moich modlitwach niegodnych, ale Wy ze swej strony starajcie się usilnie współdziałać z łaską Bożą. Pomyślcie, że takich młodych, jak Wy, żyje w diecezji tysiące i wszyscy mniej więcej maja te same trudności, co i Wy, a przecież jest między nimi dużo takich, którzy wiernie strzegą czystości swej duszy. Ich przykład niech będzie dla Was zachętą, mogą jedni wytrwać w dobrem, dlaczegóżbyście nie mogli i Wy.

Jest jeden środek skuteczny do wytrwania w dobrych postanowieniach, który wszystkim a zwłaszcza młodym zawsze gorąco polecam, a jest nim — częsta spowiedź. Każdy z Was doświadczył na sobie, że po dobrej spowiedzi czuje nie tylko spokój wewnętrzny i zadowolenie, ale i zapał do dobrego

i siłę do zwalczania pokus. Dlaczegóż więc mielibyście sobie żałować tego szczęścia częściej w ciągu roku. Mam to przekonanie, że Wasi duszpasterze, gdy ich o to poprosicie, przynajmniej co kwartał zaproszą kapłanów i urządzą Wam taką gromadną spowiedź, jaką odprawiliście po rekolekcjach. Będzie to jakby przypomnienie sobie rekolekcyj, które tak wielkie wrażenie na Was wywarły, będzie to jakby odnowienie i odświeżenie tego gorącego usposobienia, jakie obecnie świeżo w sobie czujecie. Raz na kwartał nie będzie to za często, gdyż sam znam dużo takich młodzieńców, których serce lub potrzeba ciągnie do częstszej, niż kwartalnej spowiedzi i Komunji św. Wtedy dopiero uwierzę w trwały skutek Waszych rekolekcyj, jeżeli w częstej spowiedzi będziecie szukali wytrwania w dobrych postanowieniach. Wtedy także uwierzę, że rozpocznie się nowa era w moszczeńskiej parafji, a ja nie będę potrzebował wstydzić się za swoich rodaków ani za życia przed ludźmi, ani po śmierci przed Bogiem.

Spodziewam się, że tę moją odezwę przyjmiecie takiem chętnem i życzliwem sercem, z jakiem ja Wasze pismo przyjąłem i że odtąd nawiąże się między mną a Wami jeszcze serdeczniejszy stosunek niż dotychczas. Zostaliście wyróżnieni z pomiędzy wielu osobnem pismem biskupa, pamiętajcie, byście na to wyróżnienie zasłużyli. Będę się pilnie dowiadywał o Waszem zachowaniu się i będę prosił Pana Boga, aby młodzież mej rodzinnej wioski była wzorem dla młodzieży parafij sąsiednich.

W końcu z całego serca błogosławię Was wszystkich razem i każdego z osobna, tudzież Waszych rodziców.

† LEON,
Biskup

Tarnów, 28 listopada 1928

Oto jak kocha Ks. Biskup młodzież! Jak bardzo chłopcy z Moszczenicy winni kochać swego Biskupa-Rodaka! Ale jak też każdy z naszych druhów winien uważnie rozważyć każde słowo Ks. Biskupa, — bo przestrogi ojcowskie, skierowane do chłopców moszczeńskich odnoszą się do wszystkiej młodzieży w diecezji. Posłuszeństwo rodzicom, posłuszeństwo kapłanom, pobożność codzienna i częsta spowiedź — oto warunki błogosławieństwa Bożego.

Przed narodem nieśmy oświaty kaganiec...

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej swą planową, pełną bohaterskiego wysiłku pracą przez blisko dziesięć lat swego istnienia wykształciły oświatowo i wychowały cały zastęp ludzi młodych, z których wielu pracuje już samodzielnie na różnych placówkach, a wielu placówki takie w niedługim czasie zajmie. Związek może być dumny z tego, że praca i trud jego nie poszły na marne. Pojedynczy zaś

byli druhowie, mają osobistą satysfakcję i wewnętrzną radość, że najpiękniejszych lat życia nie zmarnowali. Złożywszy jednak dzięki Bogu za tę wielką dla Niego uproszoną łaskę, powinni pomyśleć jak stale, codziennie Bogu i społeczeństwu za nią się wywdzięczać. Źle-by było, gdyby niejeden druh zaczął spoczywać na laurach i w dumnem uniesieniu spoglądał na drugich, którzy bądź dzięki swej ślamazarności, co gorsza ciemnocie, bądź dzięki niepomyślnym warunkom, nie zaznali błogich skutków kilkoletniego pobytu i pracy w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Niechaj sobie wspomną, ileż to współbraci, może pod tym samym dachem przy tem samem ognisku rodzinnem tonie poprostu w zatęchłej atmosferze ciemnoty, nienawidzi książki, nie myśli o rozwikłaniu pęt niezaradności gospodarczej, przyczynie tej osławionej naszej nędzy i upośledzenia na wsi.

Otóż trzeba ruszyć na rozwalenie tych okopów ciemnoty, rzucić żagiew oświaty w najdalsze zakątki przez wykłady, odczyty i przez propagandę dobrej książki i gazety. Dajmy na to, że na terenie powiatu wychowało się lub dokończa swą edukację tylko choć 10 druhów. Gdy każdy z nich przygotuje po 2 wykłady czy odczyty, mogą więc oni wygłosić w każdej wsi 20 odczytów. Gdy każdy z nich przekona w każdej wsi choć dwóch gospodarzy do uczciwej katolickiej gazety, to na terenie Sekretarjatu tarnowskiego gazeta ta zyskuje 2520 nowych prenumeratorów. Dajmy na to, że taką gazetę przeczyta choć 10 ludzi, a każdy z nich zapamięta choć jedną wskazówkę gospodarczą, to 25.000 ludzi z nową wiosną zabierze się do poprawy swego bytu materjalnego, choćby tak bagatelną, dajmy na to rzeczą jak posadzenie drzewka przed chałupą. Gdyby każdy z tych 25.000 dał 10 groszy na cele Związku, to Sekretarjat będzie mógł rocznie utrzymać 2 referentów do odpowiedniej pracy oświatowo-kulturalnej na terenie Sekretarjatu. Te kilka danych wyraźnie sprawdzają tych słów pieśni: „z maleńkiej iskierki wielki pożar bywa". Ale tę iskrę zapału, apostolstwa trzeba z siebie dobyć. Wyście druhowie kochani nieraz przytłoczeni poczuciem swej maleńkości. Ale gdy chodzi o pracę dla współbraci, to mierzmy siłę na zamiary a nie zamiar podług sił! Wielkiem jest zacofanie naszej wsi pod niejednym względem, parjasami są nieraz jej mieszkańcy. Niedola ich kamieniem wali w nasze sumienie i serca, by z tych serc dobyć miłości, zapał bohaterski, apostolski.

Druhowie, czyż nie czas więc, byśmy jęli się pracy sami, nie oglądając się, aż inni przyjdą. Wzdychamy do nich, prosimy na Zjazdach okręgowych, czy rejonowych, ale my ciągle sami. A więc górą samowystarczalność. Sami się bierzmy do pracy i apostołujmy. Sekretarjat posłuży radą i książkami. W każdem Stowarzyszeniu obmyślamy, jakie przydałyby się odczyty czy wykłady. Na Zjazdach okręgowych ułożymy plan i rozkład wykładów oświatowych dla każdej

wsi, w powiecie, żeby jedna niedziela czy święto, a nawet i dzień powszedni, wolniejszy do 15 kwietnia nie minął bez wykładu, czy odczytu.

Do dzieła zatem. Z Nowym Rokiem każde Stowarzyszenie niechaj zakłada kółka oświatowe dla pracy na terenie własnej gminy czy powiatu. Pamiętajmy słowa poety:

Kto żyje z plonu dawniejszych lat,
Przeżuwa przodków dostatki,
Temu dowództwo odbierze świat,
A mienie wydrą wypadki!
Do tych należy jutrzejszy dzień,
Co nowych łakną zdobyczy,
Kto się usuwa w ciszę i cień,
Ten się do żywych nie liczy. (Asnyk).

Nasi instruktorzy przy pracy

Z Przysposobienia rolniczego i z działu Wychowania fizycznego.

Szanowni Druhowie! Nie mieliśmy jeszcze szczęścia zapoznać się osobiście z każdem Stowarzyszeniem i z każdym druhem, więc spieszym przynajmniej za pośrednictwem „Młodego Polaka" przywitać się z Wami i uścisnąć Wasze młodzieńcze ręce. Chcielibyśmy stykać się z Wami często, wspólnie pracować i radzić, wspólnie pracować w przysposobieniu rolniczem i bawić się przez wychowanie fizyczne. Ufamy, że między Wami — hen rozrzuconymi na parafjach a między nami w Tarnowie zawiąże się serdeczna przyjaźń, wzajemna korespondencja i że często będziecie na głos wołać: Hej! tam — instruktorzy! Przyjeżdzajcie do nas! Czekamy!

Serdeczne pozdrowienie i uscisk ręki, Gotów!

HORNIAK
instruktor wychowania fizycznego
przy Związku Młodzieży Polskiej
Tarnów, Ogrodowa 18.

BRODACKI PAWEŁ
instruktor rolniczy
przy Związku Młodzieży Polskiej
Tarnów, Ogrodowa 18.

Z dniem 1 stycznia pracują w naszym Związku instruktorzy: *przysposobienia rolniczego* (skrót p. r.) p. *Paweł Brodacki.* Ukończył szkołę rolniczą i posiada długoletnią praktykę gospodarczą.

Godziny urzędowe: Instruktora p. r. w biurze Związkowem, Ogrodowa 18, są *w poniedziałki, wtorki, środy od godziny 9 — 12,* to znaczy, że w tych godzinach mogą z nim odbywać konferencje Patronowie, członkowie Stowarz., wogóle interesanci, we czwartki piątki, soboty i niedziele będzie wyjeżdzał na kursa jednodniowe, na kursa dwudniowe, na kursa trzechdniowe, również będzie wygłaszał referaty o rolnictwie, ogrodnictwie, hodowli bydła a zwłaszcza referaty o konkursach rolniczych.

Należy zgłaszać zamówienia i adresować tak: *Związek Młodzieży*, Tarnów, Ogrodowa 18. Przysposobienie rolnicze.

Wychowanie fizyczne (skrót w. f.) p. *Horniak*, nauczyciel w Tarnowie, przeszedł naukę wychowania fizycz. przy wojsku, ukończył trzy kursa przysp. wojsk. i wykazuje wielkie do pracy wśród Stow. umiłowanie.

Godziny urzędowe instruktora w. f. p. Horniaka w biurze Związkowem są: *we wtorki, środy, czwartki, piątki od godziny 9 — 11.* Wyjazdy: *w soboty i niedziele.* – Za kursa, wykłady instruktorowi nie płaci się nic — zwraca się tylko koszta podróży koleją.

Program instruktora w. f. na styczeń i luty: *W styczniu i w lutym:* Konferencje w okręgach.

Należy w sprawach W. F. pisać: Związek Młodzieży polskiej męskiej — Ref. W. F.

Szanowne Patronaty i Stowarzyszenia prosimy zapoznać się z naszymi instruktorami. Prosimy też przestrzegać co do konferencyj i sposobu korespondencji zasad wyżej podanych.

Dąbrowa. *Druh Babiarz:* 2 XII. w Oleśnie. Energicznie kieruje prezes Kądzielowa, a zawsze z całem poświęceniem oddany jest Stow. p. nauczyciel Początek. Prowadzą kurs introligatorski, na wiosnę urządzą szkółkę drzewek. Duch dobry.

2 XII. **Dąbrówki breńskie.** Jest zaledwie kilku z Janasem na czele dzielnych — reszta z ojcami obojętna. „Nie mają człowieka“...

8 XII. **Pałuszyce.** Osłabły w liczbie i zapale. A szkoda, bo dotąd pracowały rzetelnie. Zarząd, wziąć się z Nowym Rokiem do roboty!!

8 XII. **Bienieszowice.** Stowarzyszenie stoi na silnych nogach i ani mu w głowie zasypiać sprawy. Urządziło w Gręboszowie miłą uroczystość na cześć św. Patrona.

9 XII. **Miechowice wielkie.** Trzymają się — jeszcze brakuje im abonamentu „Przyjaciela“, „Kierownika“ — a już będzie dobrze.

9 XII. **Jadowniki mokre.** Młodziutkie a już ma wrogów w Kole młodzieży. — Myślę, że chłopcy mali wzrostem, ale wielcy duchem nie ulękną się ani gróźb, ani nie złakomią się na papierosy wrogów. Szczęść im Boże. Za nimi stoi tysiączna brać związkowa. Jaśkowi Polanowi — uznanie.

9 XII. **Miechowice małe.** Stawili się jak jeden mąż wszyscy! Składki ślicznie płacą — książkowość Zarządu w porządku.

OKRĘG TARNÓW.

Druh Woźniak.

Korzystając z okresu zimowego i z tego, że druhowie mają więcej wolnego czasu, staram się urządzać zebrania i w dzień powszedni nawet z dobrym rezultatem.

6 XI. **Karwodrza.** Urządziliśmy zebranie. Poczatkowo nie było nikogo, potem stopniowo przybywa chłopców. Same morowe chłopy, tylko brak im opieki, bo na miejscu nie ma nauczyciela.

20 XI. **Pleśna.** Idzie przebojem naprzód pod opieką Ks. Proboszcza i kier. szkoły p. Strzesaka. Pomimo słoty zeszli się licznie.

23 XI. **Tuchów.** Mało ich, ale mają dzielnego Huptasia, który może być wzorem dla innych członków Zarządu. Zebranie przeprowadzili wzorowo. A z okazji 10-lecia Niepodległości Polski i Święta Młodzieży uchwalono 3 wnioski: 1) Swój do swego, 2) Założyć szkółkę drzewek owocowych, 3) Założyć orkiestrę dętą. Cześć im za to. A wrogów się nie bójcie.

25 XI. **Gromnik.** Choć daleko mają i nie wielu ich, ale się dzielnie trzymają pod przewodnictwem zacnego Ks. Patrona Kruczka.

2 XII. **Pogorska Wola.** Otrzymała nowego prezesa w osobie p. Papugi, organisty. Ks. Kanonik zacny i poczciwy, w pracy pomaga.

8 XII. **Łękawica.** Zawsze wierna naszemu hasłu. Powoli biorą innych, choć nie mają odwagi. Próbowaliśmy obudzić Trzemesną. Starsi przy wojsku, młodsi nieśmiało patrzą, ale mają chęć. Hej Druhowie Łękawiccy zbudźcie ich!

9 XII. **Piotrkowice.** Zaraz po Roratach zebranie. Strzelec im bruździ, ale nie ustępują z placu boju.

11 XII. **Zalasowa.** Już się ruszają i budzą z letargu letniego.

16 XII. **Lubcza.** Choć prawie odcięci od świata, jednak pracują i trzymają się dzielnie. Dostali teraz nowego Ks. Katechetę, zapalonego do pracy w Stowarzyszeniu. Ksiądz Proboszcz energiczny. Stara się o wszystko, zapomina o sobie, byle tylko parafji i młodzieży jak najlepiej się przysłużyć. Po południu odbyło się zebranie organizacyjne w Woli lubeckiej. — Tak podniosłej chwili dawno nie przeżywałem. Na zebraniu obecni obaj Księża, przewodniczy naczelnik gminy, kierowniczka szkoły, moc chłopców, chęć i zapał do pracy są rękojmią dobrej przyszłości. Cześć i uznanie takim niezmordowanym pracownikom na niwie społecznej.

20 XII. **Sędziszów.** Kurs jednodniowy dla Stowarzyszeń z parafji. Zapał i chęć do pracy u młodzieży. Ks. Patron Granicki oddany młodzieży i zapalony do pracy.

Młodzież rwie się teraz do pracy. Tylko wytrwać i nie ustawać pomimo przeszkód i trudności, ale zawsze naprzód. Do czynu.

Druhowie piszą...

Płyną i płyną korespondencje zblizka i zdaleka, od równin i gór, od dawnych starych druhów i Stowarzyszeń i od najmłodszych, wczorajszych... aż miło.

Radzibyśmy pomieścić głosy wszystkich, wysłuchać wszystkich wynurzeń, radości, bólów — ale „Młody Polak" ma tylko stron 16, a tu jeszcze ma do pomieszczenia tyle spraw... Umieścimy tych korespondencje całe, tamci będą się krzywić, żeśmy ich pominęli. Tamtym zrobimy miejsce, pierwsi będą się gniewać na nas. A wszyscyście nam radzi i kochani. —

Więc o wszystkich — po odrobinie:

Kamionka wielka *(pow. Nowy Sącz).* Przeżyliśmy piękne chwile w dniu 18-go listopada. Już 13 listopada rozpoczęliśmy rekolekcje, udzielił ich sam kochany Patron a w niedzielę przystąpiło nas 300 do Komunji św. Po południu zaś w sali Kółka roln. wypełnionej po brzegi publicznością wobec ślicznie, w zieleń ubranego obrazu św. Stanisława, odbyła się urocza akademja. Przybył też na nią i p. kapit. Sokołowski, który po akademji założył oddział Przysp. Wojsk. Dzień ten, pełen wrażeń, będzie dla nas zachętą do dalszej pracy. *Ludwik Dobosz,* prezes.

Od ks. Sekretarza: *Jak to milutko czytać, że chłopcy w Kamionce ślicznie ruszyli. Tylko nie przerywać pracy w lecie. A plany są? Co kwartał do nas pisać, dużo, a same dobre rzeczy.*

Kupienin *(pow. Dąbrowa).* Ślicznie obchodzili 10-lecie niepodległej Polski. 10-go listopada odbyło się uroczyste zebranie w obecności 60 osób z poza Stowarz. — Po przemówieniach podniosłych, ks. Patron Pilch poświęcił drzewka, a zaraz odbyło się sadzenie drzewek wespół z ojcami chrzestnymi. — Utworzono piękną drogę, wytyczoną drzewkami, t. zw. „aleją wolności".

Urban, sekretarz. *Zawada,* prezes.

Od ks. Sekretarza: *Kupienin zawsze pierwszy. Czuwa nad nimi baczne oko Babiarza. A jak u Was z kwartalną Komunją św.? Jak usługuje Kółko eucharystyczne? Zwalczajcie w dąbrowskiem dzikie zwyczaje nożowników i weselników.*

Piątkowa *(pow. Nowy Sącz).* Pisze pięknie i mądrze sekr. Ząbek. Aby Stow. mogło się rozwijać, musi wyrobić sobie silny i wytrwały Zarząd, króryby się nie ugiął przed trudnościami. Taki obecnie Zarząd posiada Stow. Zarząd ten odbył 16 zebrań, poprowadził przedstawienie „Polska już wolna", konkurs kukurydz, Święto Młodzieży, opisał szeroko i bardzo pięknie pracę Stow. i przebieg Święta Młodzieży — wytrwały i gorliwy sekretarz Ząbek.

Od ks. Sekretarza: *Kochani Druhowie! Wiem, jak Wam ciężko pracować w Piątkowej, i jak ludzie są ciemni i nieżyczliwi. — Tem większe błogosławieństwo Boże dla Was i radość Wasza. Pracujcie dla siebie, dla drugich, dla Kościoła i Polski wielkiej! Kiedy Was odwiedzić?*

Ćwików *(pow. Dąbrowa).* Ładnie uczciliśmy św. Patrona. Wszyscy (brawo!) druhowie przystąpili do Sakramentów św., w czasie Mszy św. śpiewał chór młodzieńców, a po nabożeństwie w porządku marszem odeszli do „Ogniska". Zaś po południu jakaś podniosła akademja! Na scenie uśmiechnięci, pogodni nasi druhowie, nad nimi unosi się obraz św. Stanisława, a na sali — luda moc! Pięknie ślubował prezes imieniem młodzieży: „Będziemy rycerzami Polski Chrystusowej" — odpowiedział mu potężny głos katol. młodzieży Gotów! Odegrano obraz sceniczny: „Posądzony".

Od ks. Sekretarza: *Ćwikowiakom, niezłomnym druhom, których wychował trud i bój — cześć! Wziąść mi chłopcy w opiekę sąsiednie wsi! A jak tam u Was z zastępami?*

Żurowa *(pow. Gorlice).* Mamy już *Dom parafjalny* na 18 m długi a 8 m szeroki. W tym domu mieści się sala 8 × 7 m, mieszkanie organisty, strażnica i sklep Kółka roln. Niestety starsi nam nic nie pomogli. Podburzyli ich nasi wrogowie. W święto Patrona przystąpiło nas do Komunji św. 211. Stow. liczy 42 członków.

Od ks. Sekretarza: *Jakżeście bardzo chłopcy powinni kochać ks. Patrona! A na wystawę do Tarnowa na Zjazd delegatów ile ładnych przedmiotów prześlecie? Już dzisiaj myślcie o tem.*

Rysie *(pow. Brzesko).* Bardzo rzewnie wypadło u nas Święto Młodzieży. Wszyscy druhowie przyjęli Komunję św., a na akademji odegraliśmy sztukę „Do wyższych rzeczy jestem stworzony". Dochód obróciliśmy w części na książki, gazetki, a wczęści na kolendę na Dom Związkowy. Mało nas jest, bo 17 i to chłopcy mniejsi, ale za to mamy zapał. i ochotę do roboty. Wszyscy czytamy „Przyjaciela Młodzieży". Pozdrawiamy kochanego Ks. Sekretarza. *Józef Góra,* sekretarz.

Od ks. Sekretarza: *Czy to nie miły dowód, że warto nad młodzieżą pracować?.. Dziękuję Wam chłopcy za pozdrowieuia. Nie trapcie się, że Was mało. Oby rzetelni i przykładni byli druhowie. Niech każdy jednego popcha, a będzie Was 34! Ciekawym..*

Gorlice, *Stow. „Zgoda".* Widać u nich wielki rozmach. Wspaniale poprowadzili obchód 10-lecia wolnej Polski. A Święto Młodzieży? Kroczyli w pochodzie, każdy w czapce, z odznaką, z własną orkiestrą do kościoła, jednego z najpiękniejszych w diecezji. Podczas sumy przyjęli Komunję św.

Zaś popołudniu podniosła akademja, na którą złożyły się: Deklamacje, Śpiewy, Solo skrzypce i przedstawienie „Do większych ja rzeczy jestem stworzony". Sala była wypełniona, a publiczność rzęsistymi okrzykami darzyła dzielnych druhów. Ładnie to opisał Franuś Wygrzywalski, sekretarz.

Od ks. Sekretarza: *Zdawałoby się, że w okolicach Waszych nie udadzą się Stowarzyszenia. A tymczasem tam pełno ich. Całe gorlickie dźwięczy od Waszych nawoływań. Zaś Gorlice pierwsze! Szczęść Boże Wam, Druhowie! Trzymać się a z wrogów w kułak się śmiać, Hej! A powiedzcieno do ucha innym mądralom z powiatu brzeskiego, dąbrowskiego, żeby sobie pokupili w Związku odznaki.*

Porąbka Uszewska *(p. Brzesko).* Święto Młodzieży poprzedziły rekolekcje. W sam dzień ruszyły Stow. Mł. P. parafjalne ze sali własnego Domu, ze sztandarem i własną orkiestrą do kościoła. Ogromne zastępy druhów przed W. Ołtarzem palili świece, jak przystało na pobożnych młodzionców. Popołudniu odegrano sztukę: „Dwaj Bracia". Obszerna sala nie mogła gości pomieścić. Ks. Sekretarzowi zasyłamy w dalszej pracy Szczęść Boże. Opisał dokładnie Gurgul, prezes.

Od ks. Sekretarza: *Porąbka zaczyna się wybijać na pierwsze miejsce. Mają orkiestrę, Dom, sztandary trzy Stow. — ale to jeszcze najważniejsze, że są chłopcy pobożni. Gdzie jeszcze Związkowcy stają w kościele przed ołtarzem? Małych muzykantów pozdrawiam.*

Uszew *(p. Brzesko).* Stow. rozwija się coraz lepiej. Nawet zarzucają dzielni druhowie sieci na pobliską wieś Zawadę. Po kursie w Tymowej wrócili zapaleni do pracy. Mają też Przysp. Wojsk. Już obecnie szykują się na Jasełka i przygotowują miłe niespodzianki na Wystawę Związkową.

Od ks. Sekretarza: *Oto do czego doprowadzi wytrwała praca ks. Patrona i niezmordowane wysiłki Zarządu. Chłopcy, wziąć mi szturmem Zawadę (tylko nie bitką), ale gorącem słowem i zachętą! A o kolędzie na Dom Zw. pamiętacie?*

Czchów *(p. Brzesko).* Nasłuchawszy się tyle zbawiennych uwag na kursie w Tymowej wzięliśmy się całą duszą do pracy. Obmyśleliśmy więc plan pracy, przeprowadziliśmy Święto Młodzieży b. uroczyście a w tem Święcie wzięła udział cała parafja a obecnie przygotowujemy jasełka. Kurs w Tymowej ożywił znacznie nasze Stow. — opisał prezes Skrzelowski.

Od ks. Sekretarza: *Szczególniej koch. prezesowi zasyłam gorące podziękowanie za wielki zapał do pracy. Obyśmy to wszędzie mieli takich prezesów. Ślicznie druh opisał Wieczornicę Święta Młodzieży. Macie więc w starszych przyjaciół. Szanujcie ich i pozyskujcie nowych druhów. A z Jurkowem co? Hej! A możebyście urządzili wycieczkę do Tropia i tamtejszych chłopców poruszali.*

Olesno *(p. Dąbrowa).* Obchodzą w tym roku 10-lecie istnienia Stow. Młodz. P.

Założył je ks. Kurek. Spotykali się z trudnościami, ale zdobyli dużo: przetrwali pracą uczciwą, respekt wzbudzili u niechętnych, mają bibljotekę, czytelnię, Ognisko, sztandar, na zebrania przychodzą i ojcowie a duszą Stow. jest przezacny p. nauczyciel Początek. Święto Młodzieży ślicznie wypadło. Teraz energicznie kieruje Stow. Wojtuś Kądzielak, prezes. Opisał sekr. St. Filipich.

Od ks. Sekretarza: *Druhowie w Oleśnie szczególniej są mi drodzy. Tyle bowiem było tam rekolekcyj, kursów, zebrań i Zlot. Trzymajcie się chłopcy i śmiało skupiajcie innych pod tym sztandarem. Kiedy was będzie 50?*

Tymowa *pow. Brzesko.* Przez trzydniowe nabożeństwo przygotowywali się do uroczystości św. Stanisława. We wigilję Święta przystąpili wszyscy Związkowcy do spowiedzi św. W czasie sumy śpiewał pięknie chór Stowarzyszenia. Wieczorem urządzili miłą akademję, na którą przybyli licznie goście oraz miejscowa inteligencja. Podpisali ładnie wypisane Sprawozdanie: H. Goryl, prezes i T. Wrona, sekretarz.

Od ks. Sekretarza: *Tymowa należy do najstarszych Stow. Liczymy na druhów,* że po Święcie i po Kursie jeszcze lepiej pójdzie robota. Czy są u Was sekcje?

Zabrnie *pow. Dąbrowa.* Ładny urządzili wieczorek ku uczczeniu wolności Polski Słowo wstępne wygłosił druh Romanowski, inni druhowie objęli resztę punktów, sztuczkę „Niepodległa Polska" odegrali druhowie bardzo ładnie. Zaraz za tydzień jeszcze uroczyściej wypadło w całej parafji a osobno w Zabrniu Święto Młodzieży. Odegrali sztuczkę „Posądzony". Podpisali J. Romanowski i Mach Janek, sekretarz.

Od ks. Sekretarza: *Życzyłbym każdej parafji mieć takich druhów, jak w Zabrniu. Ale to owoc wytężonej pracy ks. Kanonika Ligęzy, nauczycielstwa całego i druhów. Ściskam koch. chłopców. Jaki konkurs obieracie na r. 1929? Rzucamy myśl: buraki w całym powiecie.*

Mielec. Stowarzyszenie nasze mimo nieopisanych trudności pięknie uczciło swego św. Patrona. O godz. 6 rano przyjęli druhowie Komunję św. — przed sumą odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym uchwalono budowę własnego Ogniska a zaraz w tym samym dniu Walne Zebranie zatwierdziło tę uchwałę Zarządu. Po nieszporach z kazaniem odbyła się wieczornica w Ognisku. Trzeba powiedzieć z uznaniem, że sami Związkowcy prosili o triduum. Chłopcy z zapałem zabrali się do wykonania podjętych uchwał.

Od ks. Sekretarza: *Dawno nie mieliśmy od Was wiadomości, choć wiedzieliśmy, że zawsze żywo zajęci jesteście Stowarzyszeniem. Pojedziemy chłopcy na Wystawę do Poznania?*

Wiśnicz Stary *(pow. Bochnia).* Przed sumą uformowali pochód ze sztandarem do kościoła. W czasie sumy pełnili Związkowcy straż przed Najśw. Sakramentem i przyjęli Komunję św. Zamówili już 15 egzemplarzy „Przyjaciela Młodzieży", opisał Stow. Hobota prezes i sekretarz.

Od ks. Sekretarza: *Brawo druhowie! Iść przez życie przebojem, z radością w sercu i zgodą w pracy. Spotkamy się w Poście na rekolekcjach u Was? Ale mi odbywać zebrania regularnie! Ale: jaką postanawiacie dobrą myśl przeprowadzić w roku 1929?*

Cikowice *(pow. Bochnia).* Nadwyraz rzewny list przesłał ciężko chory prezes, Górecki Józef z łoża śmiertelnego do swego Stowarzyszenia. Przytaczamy go w wyjątkach:

Kochani Druhowie! Nadeszła chwila, kiedy zdjęliście ze mnie ciężar i odpowiedzialność prezesa, ciężar nieraz bolesny a odpowiedzialność wielka. Wyznaję, że mimo wszystko byłem do pracy zapalony i gdyby mi Pan Bóg pozwolił się dźwignąć z łóżka, nie opuszczę drogiej nam sali obrad do śmierci. Jedno mię tylko dręczy, że jeszcze niektórzy druhowie nie przejmują się naukami ks. Patrona, nie zapalają się do pracy, do książki. Radzę wam przeto druhowie i zaklinam Was, zrozumcie życie swoje, nabierzcie do pracy zapału, a pokochacie organizację...

Od ks. Sekretarza: *Czy to nie piękny objaw testamentu umierającego prezesa do swych druhów? Cześć takiemu Prezesowi!*

Wiśnicz nowy. Ruszyliśmy do roboty dzięki zachęcie nowego ks. Patrona Pękali. 18 listopada zlecieli się mali i wielcy i jednomyślnie postanowili naplué w pięść i Stow. założyć. Do zarządu weszli Tadek Kucharczyk, prezes, Franuś Dyląg, zastępca, Antek Wyrwicz, sekretarz i Piotr Świątek, skarbnik. Zaraz uchwalono wpisowe 50 gr, wkładki po 25 gr, program pracy na kwartał i 20 egzemplarzy „Przyjaciela Młodzieży". Ślicznie na maszynie wypisane Sprawozdanie podpisali sekretarz i prezes.

Od ks. Sekretarza: *Proszę — a tak wszyscy narzekali i kiwali nad wami głowami. Pokażcie im teraz i postawcie w Stow. chłopców 100. Cieszę się, że oprócz ks. Patrona pomagać wam będzie Czcig. Nauczycielstwo.*

Sędziszów *(pow. Gorlice).* Ci dopiero się spisali na Święto Młodzieży. Nie mniej nie więcej tylko podali rękę chłopcom z *Boreczku,* z Wolicy i utworzyli Stow. nowe w Boreczku w Wolicy a w Olchowej ino, ino będzie tak, że w parafji sędziszowskiej prawie już trzy Stow. a czwarte się kłuje. A wszystko działa niezmordowany przyjaciel młodzieży ks. Patron Granicki!

Od ks. Sekretarza: *Wybieram się kiedyś w niedzielę, aby na miejscu uściskać druhów w Sędziszowie, Boreczku, Wolicy i Olchowej. Chciałbym Was zastać w rozkwicie wiosennym, w zapale młodzieńczym. Na dziś pozdrowienie i uścisk serdeczny. Radzę Wam odbyć wspólne posiedzenie Zarządów.*

Z pracy Patronatu w Grybowie. *Grybów, 28 XI. 1928.*

BUDUJEMY „DOM MŁODZIEŻY"!

Stowarzyszenia nasze rozwijają się i postępują naprzód w szybkim tempie. Ukazała się więc potrzeba stworzenia dla nich trwałej podstawy, trwałego ogniska, w którem zześrodkowałyby swą wydajną i twórczą pracę. Ogniskiem tem może być tylko wspólny dom młodzieży, do wybudowania którego dążymy obecnie usilnie. Warunki budowy okazały się nadzwyczaj pomyślne. Nie potrzeba nań specjalnego miejsca, nie potrzeba nawet kamienia węgielnego i fundamentów, bo te są. Dom wybuduje się na miejscu wikarjówki rozszerzonej o piętro i boczne skrzydło. Środki poczyna już ks. Patron gromadzić. Przeznaczono na ten cel cały dochód z petyty, oraz z loterji fantowej, urządzonej z początkiem października. Dochód ten wynosi przeszło 2 tysiące złotych. W zimie urządzi się również na ten cel jasełka, a na wiosnę ponowi ks. Patron petytę. Prócz tego drzewo, deski i robocizna druhów ofiarowane są na budowę bezpłatnie. Z wiosną rozpocznie się więc tę radosną pracę, a da Bóg, to i owoce jej wnet będą widoczne.

Założyliśmy też niedawno szkółkę drzewek, na którą ks. Kanonik podarował kawałek ziemi. Wziąwszy pod uwagę i to, że Stowarzyszenia nasze mają już własną bibljotekę, złożoną z blisko tysiąca oprawnych dzieł, że każde z nich ma swój sztandar, a każdy druh związkową czapkę na głowie, a i postęp kulturalny i moralny wśród stowarzyszonej młodzieży ogromny, to aż dziw człowieka ogarnia, że to wszystko w tak niedługim czasie znalazło swoje urzeczywistnienie. Zasługa to, niezmordowanego w swej porywającej zu sobą pracy ks. Patrona i tych, którzy chętnie spieszą Mu z pomocą. Widocznie jednak i Pan wszechświata czuwa i błogosławi!! *Sekretarka Patronatu.*

Od ks. Sekretarza; *Szczęść Boże od Związku, dzielni Druhowie! Szczęść Boże!!*

Ogłoszenia

Okręg nowosądecki. Z dniem 1 grudnia objął sekretarjat okręg. z powrotem p. Zdz. Jeż z Nowego Sącza. Sekretarjat obejmuje powiat nowosądecki. Panu Sekretarzowi życzymy z Nowym Rokiem w pracy Szczęść Boże. Patronaty i Koch. druhów prosimy nawiązać z p. Jeżem porozumienie w sprawie współpracy.

Kolendy z listopada - złożyły Stow. i Panowie WP. Janikowski 20 Zł,

Chełm 5.60 Zł, Mazurek 4 Zł. Stow.: Olesno 10 Zł, Kupienin 10 Zł, Brzezowiec 10 Zł, Miechowice małe 17 Zł, Zasowa 5 Zł, Sędziszów 5 Zł Miechowice małe 17 Zł, Libusza 20 Zł, Jeż 10 Zł, Gródek 15 Zł, Świniarsko 10 Zł, Porąbka 4 Zł.

Druhowie, nie chodzi o te kilka Złotych — ale o Wasz honor. Ile przepalacie w miesiącu? Czy nie zdobędzie się reszta chłopców po 1 Zł na rok dać na swój Związkowy Dom? Czy nie ma już wśród Was poczucia honoru i zrozumienia sprawy wspólnej — dobra organizacyjnego? — Czekamy! Naumyślnie nie będziemy pisać, ale czekamy — Zarządy — czekamy na wykazanie przez Was i Waszych druhów godności Związkowej!

Hej! W naszej rodzinie ruch! Oto w jednym miesiącu grudniu — powstały nasze Stow mł.: *w Dąbrówce* ad Okulice (Witajcie!) w *Rzędzinie* ad Tarnów (ciężką mieli przeprawę ale zwyciężyli), w *Żdżarcu* (mają wielkie zadanie, zbudzić Dulczę wielką i Żarówkę, ściskamy was chłopcy), w *Brzozowej* (przyczaili się a ładnie pracują, instruktor okr. czeka od was zaproszenia), w *Górce* ad Szczurowa (biedaki z przezacnym panem kierownikiem zgłaszają się! Szczęść Boże, chłopcy. Czy zamówiliście w Poznaniu „Przyjaciela Młodzieży" tyle ilu Was jest, dla Zarządów, ‚Kierownika", a w Tarnowie „Młodego Polaka"? W *Wilczyskach* (byłem u nich, garną się do pracy, ani im gadaj o łażeniu po nocach, jeszczeby się na ciebie obrazili), w *Żurowej* (mają swój Dom i dzielnego ks. Patrona) i dziwią się, jak można obejść się bez Stowarzyszenia. Przecież to straszne zaniedbanie! Bywajcie chłopcy kochani w *Wiśniczu nowym*, (osobno piszemy w korespondencjach. A teraz tylko pracować, ks. Patrona kochać, kolegów zyskiwać a śmiać się na głos z trudności. Tchórz się ich boi), *w Boreczku*, pow. Sędziszów (Witamy Was chłopcy kochani), w *Wolicy*, pow. Sędziszów, poznaliśmy się na kursie w Witkowicach. Napiszcie mi obszernie, jak wasza praca idzie w początkach.

W lutym będziemy obchodzić od 1-8 tydzień *trzeźwości*. Będziemy się brać za bary z hydrą pijaństwa i pijackich zwyczajów. Piszcie nam coście druhowie zrobili w Stowarzyszeniach w swej parafji dla zwalczania pijaństwa. Numer lutowy poświęcimy walce z pijaństwem i kółkom *abstynenckim* przy *Stow*.

Wystawa na Zjeździe delegatów w Tarnowie — 26 maja. W zeszłym roku zrobiliśmy próbę z wystawą. Próba wypadła bardzo dobrze. W tym roku wystawa musi być większa i lepiej urządzona. Już teraz w styczniu wykonywujcie ładne rzeczy i donoście do Związku. Nie powinno być Stowarzyszenia, któreby na wystawę choć 5 przedmiotów nie przysłało!

Jest do sprzedania okazyjnie latarnia projekcyjna w Stow. Młodz. w Łękach górnych.

„Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży", (Nr. 12) jest poświęcony uroczystościom gwiazdkowym w Stowarzyszeniach M. P. Odnoszą się do tych uroczystości artykuły jak: „Gwiazdka w Stowarzyszeniach" (C. W.), piękny wykład ks. H. Weryńkiego p. t.: „Panuj nad sobą! „oraz zbiór utworów scenicznych i deklamacyj, który przynosi w tym numerze „Dział drobnych materjałów", cieszący się zawsze tak wielkiem zainteresowaniem naszych Czytelników. Z artykułów organizacyjnych, artykuł wstępny p. t.: „Zróbcie kreskę..." (B.) odnosi się do sprawy, a mianowicie do Walnego Zebrania. Z innych artykułó wna specjalną uwagę zasługują artykuł o łączności Stowarzyszeń Młodz.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej Red. odp.: ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza